



Polskie gminy a Polityka Spójności UE po roku 2014

W czerwcu 2010 roku została przyjęta przez Radę Europejską „Strategia Europa 2020”. Nakreślona jest w niej droga rozwoju Unii Europejskiej do roku 2020. Ma się to dokonać poprzez skuteczną realizację trzech ściśle powiązanych ze sobą priorytetów rozwoju: inteligentnego, zrównoważonego i politykę spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej. Wszystkie one są niesłychanie istotne z punktu widzenia przyszłych możliwości modernizacyjnych i rozwojowych Polski. Jednak na jeden spośród nich warto zwrócić szczególną uwagę. Jest to Polityka Spójności, która ma być realizowana przez UE w latach 2014–2020. Głównym kryterium przy przyznawaniu środków w jej ramach będzie uzyskanie maksymalnych korzyści z funduszy europejskich. Będą one skoncentrowane na zmniejszaniu różnic między regionami europejskimi. Właśnie w ramach tych celów mają być realizowane priorytety inwestycyjne, i to tu się już rozgrywa intensywna konkurencja o środki finansowe. Jak twierdzi Danuta Jabłońska – prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – realizacją tej polityki w Polsce może zostać objętych kilka programów centralnych i 16 programów regionalnych.

Jak wielkie może to mieć znaczenie dla przyszłości niektórych sektorów, widać to na przykładzie sektora budownictwa infrastrukturalnego w Polsce, gdzie pojawi-

ła się realna groźba utraty pracy przez 80–100 tysięcy pracowników. Jak się szacuje, oznaczać to będzie straty na poziomie około 8 miliardów złotych z tytułu braku wypłacalności wielu przedsiębiorstw.

Tak czy inaczej, to jednak nie na poziomie programów centralnych, ale regionów i ich gmin, rozgrywać się będzie walka o finansowe możliwości realizacji konkretnych inwestycji. Decydować o wynikach tej rywalizacji będzie przede wszystkim atrakcyjność inwestycyjna gmin, a także wspieranie jej poprzez używanie różnorodnych instrumentów inżynierii finansowej (fundusze pożyczkowe, poręczeniowe, kapitału początkowego, podwyższonego ryzyka, czy też partnerstwo publiczno-prywatne). Wszystko to wymaga zwiększenia umiejętności poszukiwania nowych, przedsiębiorczych wysoko innowacyjnych modeli gospodarowania, inwestycji w kapitał ludzki oraz głębokiej społecznej zmiany mentalnej. Polegać ona między innymi musi na przyjęciu założenia, że prosta pomoc bezwrotna przechodzi do historii oraz, że wspieranie przedsiębiorczości będzie coraz bardziej decentralizowane.

Prof. **Andrzej Herman**
Redaktor naczelny